

# Cała prawda o objawieniach fatimskich

Posted on [Wrzesień 11, 2017](#) Author [Redakcja](#)

**Wiele ostatnio się mówi o objawieniach fatimskich. Dzisiaj przyjrzymy się im z bliska i sprawdzimy, czy te objawienia są zgodne ze słowem Bożym.**

Jakiś czas temu przeglądając jedną z katolickich stron natrafiłem na książkę w formacie PDF „Fatima – Orędzie tragedii czy nadziei?” autorstwa Antonio Borelliego. Jako protestant nie byłem tym początkowo zainteresowany. Niemniej dyskutując z katolikami często słyszałem jak powołują się na te objawienia. Nie zastanawiają się jakie jest ich pochodzenie i ślepo przyjmują ich treść. Nie jest tajemnicą, że przyjście Chrystusa jest bliskie i powinniśmy być na nie przygotowani. Niestety wielu katolików zamiast iść za Słowem Bożym podąża za objawieniami, których treść rażąco kłóci się z Pismem Świętym. Z miłości do nich postanowiłem napisać artykuł konfrontujący Słowo Boże z objawieniami z Fatimy opierając się o książkę pana Borelliego.

„Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy – niech będzie przeklęty!” Ga. 1:8

W tych słowach apostoł Paweł przestrzega nas przed przeinaczoną Ewangelią. Warto zwrócić uwagę, że Słowo Boże może być zafałszowane nie tylko przez człowieka, ale również przez istoty duchowe. Przyjrzymy się objawieniem z Fatimy...

Nim doszło do objawień „Matki Boskiej” trójce dzieci (Łucji dos Santos, Franciszkowi Marto i Hiacyncie Marto) ukazała się tajemnicza istota, która przedstawiła się jako anioł Portugalii. Objawienia te miały miejsce trzy razy. Pierwsze i trzecie w grocie na wzgórzu Cabeço, drugie zaś w

gospodarstwie rodziców Łucji. Wydarzenia te miały miejsce w 1916 roku. Zjawą z jednej strony zachęcała do modlitwy, z drugiej strony zanieczyszczała umysły nieświadomych dzieci kłamstwami. Oto one:

– Przenajświętsze Serca Jezusa i Maryi, chcą okazać przez was miłosierdzie. Ofiarowujcie nieustannie modlitwy i umartwienia Najwyższemu.

– *Jak mamy się umartwiać? – zapytałam.*

– *Z wszystkiego, co możecie, zróbcie ofiarę Bogu jako akt zadośćuczynienia za grzechy, którymi jest obrażany, i jako uproszenie nawrócenia grzeszników. W ten sposób sprowadźcie pokój na waszą Ojczyznę. Jestem Aniołem Stróżem Portugalii. Przede wszystkim przyjmijcie i znoście z pokorą i poddaniem cierpienia, które Bóg wam ześle.” (s. 14-15)*

Po pierwsze chrześcijanie nie muszą się umartwiać za grzechy kogokolwiek. Dlaczego? Dlatego, że za grzechy ludzkości umarł Jezus na krzyżu. Chrystus na krzyżu zgładził grzechy świata:

„ON bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, i nie tylko nasze, lecz również za grzechy całego świata.” 1J. 2:2

„Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, wtedy mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a KREW JEZUSA, SYNA JEGO, OCZYSZCZA NAS Z WSZELKIEGO GRZECHU.” 1J. 1:7

Zobaczmy co dalej głosił...

„Przenajświętsza Trójco, Ojcze, Synu, Duchu Święty, wielbię Cię z najgłębszą czcią i ofiaruję Ci najdroższe Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo Jezusa Chrystusa, obecnego we wszystkich tabernakulach świata, jako przebłaganie za zniewagi, świętokradztwa i zaniedbania, którymi jest On obrażany! Przez nieskończone zasługi Jego Najświętszego Serca i

Niepokalanego Serca Maryi błagam Cię o nawrócenie biednych grzeszników“. (s. 15)

Czy Jezus musi być ofiarowany ponownie skoro już był ofiarowany na krzyżu? Biblia głosi, że ofiara Jezusa była raz na zawsze złożona. Była to doskonała ofiara:

„Wprawdzie każdy kapłan staje codziennie do wykonywania swej służby, wiele razy te same składając ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów. TEN PRZECIWNIE, złożony RAZ NA ZAWSZE JEDNĄ ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga.” Hebr. 10:11-12

Katolicy od IV soboru laterańskiego tj. od 1215 roku mają obowiązek wierzyć, że w trakcie mszy dochodzi do przeistoczenia chleba i wina w faktycznie ciało i krew Jezusa. Fatimskie widmo głosi, iż Jezus jest obecny we wszystkich tabernakulach świata. Tak się składa, że przed takim stwierdzeniem przestrzegali sam Chrystus:

„Wtedy jeśli by wam kto powiedział: „Oto tu jest Mesjasz” albo: „Tam”, nie wierzcie!” Mt. 24:23

Ponadto w Dziejach Apostolskich możemy przeczytać:

„Bóg, który stworzył świat i wszystko na nim, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach zbudowanych ręką ludzką.” Dz. 17:24

Do kolejnych objawień doszło sześciokrotnie w 1917 roku. Miały one miejsce każdego 13 dnia miesiąca (wyjątkiem był sierpień) od maja do października. Przyjrzyjmy się każdemu z nich.



## **PIERWSZE OBJAWIENIE 13 MAJA 1917**

Pierwsze objawienie miało miejsce w Cova da Iria. Dzieci dopytywały „Maryję” czy trafią do nieba po śmierci. Łucja i Hiacynta otrzymały pozytywną odpowiedź. Franciszek też miał tam trafić, ale musiał *„jeszcze odmówić wiele różańców”*. Zjawa zapytana przez Łucję o to, gdzie jest Amelia uzyskała odpowiedź, że do końca świata będzie w czyśćcu. Niemniej najbardziej istotne w tym objawieniu było pytanie:

*„Czy chcecie ofiarować się Bogu, aby znosić wszystkie cierpienia, które On zechce na was zesłać, jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażany, oraz jako wyproszenie nawrócenia grzeszników?”* (s. 18)

Dzieci przystały na ten warunek. „Maryja” poinformowała je, że będą dużo cierpieć. Zanim odeszła nakazała modlić się wyuczoną modlitwą (wspomniana wcześniej „Przenajświętsza Trójco... etc.”) oraz codziennie odmawiać różaniec. Jak te objawienia mają się do Słowa Bożego?

Po pierwsze warunkiem zbawienia Franciszka miało być odmawianie wielu różańców. Co ciekawe pierwsi chrześcijanie różańca nie odmawiali. Ta forma modlitwy prawdopodobnie została przejęta od pogan, którzy mają swoje różańce. Ponadto od kiedy różaniec ma zaprowadzić do nieba? Od kiedy nasze praktyki, rytuały mają nas zbawić? Zbawienie jest wyłącznie z wiary w Jezusa:

„Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił.” Ef. 2:8-9

Po drugie pojawił się tutaj termin czyśćca, który jest ludzkim wymysłem. Czytelnik nie znajdzie w Biblii jakiegokolwiek wzmianki o czyścicu. Doktryna ta była zupełnie obca pierwszym chrześcijanom, którzy nie modlili się za zmarłych w czyścicu. Warto zauważyć, iż wiarę w jego istnienie odrzucają nie tylko protestanci, ale również takie Kościoły jak prawosławny, koptyjski, ormiański, etiopski itd. Czyściec jako dogmat został uchwalony dopiero na soborze florenckim w 1439 roku. Nie zapominajmy, że był to okres gdy Kościół Katolicki za pieniądze sprzedawał „bilety do nieba” zwane odpustami. Do dziś w Kościele Katolickim odprawia się msze za zmarłych cierpiących w rzekomym czyścicu. Oczywiście nie za darmo. Biblia głosi, że po śmierci czeka sąd a nie czyściec:

„A jak postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd.” Hebr. 9:27

Nie ma takiej opcji by móc Boga „przekupić” modlitwami za zmarłych:

„Nikt bowiem siebie samego nie może wykupić ani nie uiści Bogu ceny swego wykupu.” Ps.49:8

Kolejnym kłamstwem postaci, która objawiła się trójce dzieci to cierpienia jakie miały przyjąć one za grzechy ludzkości. Jeśli miały cierpieć za winy grzeszników to po co na świat przyszedł Jezus? Po co była jego ofiara?

„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby

każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.” J. 3:16

Jak widać zbawienie jest wyłącznie dzięki wierze w Jezusa. Dobre uczynki są owocem wiary:

„Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie” Tyt. 2:11-12

## **DRUGIE OBJAWIENIE 13 CZERWCA 1917**

W trakcie drugich objawień doszło do dziwnych zjawisk nadprzyrodzonych jak np. chwilowe zaćmienie słońca. Przebiegło ono następująco:

ŁUCJA: *„Czego Pani sobie życzy ode mnie?”*

MATKA BOŻA: *„Chcę, abyście przyszli tu 13 dnia następnego miesiąca, abyście odmawiali codziennie różaniec i nauczyli się czytać. Potem powiem, czego chcę”.*

Wtedy to Łucja poprosiła o uleczenie pewnego chorego.

MATKA BOŻA: *„Jeżeli nawróci się, wyzdrowieje w ciągu roku”.*

ŁUCJA: *„Chciałabym prosić, aby nas Pani zabrała do nieba”.*

MATKA BOŻA: *„Tak, Hiacyntę i Franciszka zabiorę niedługo. Ty jednak zostaniesz tu przez jakiś czas. Jezus chce posłużyć się tobą, aby ludzie Mnie lepiej poznali i pokochali. Chce On ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Tym, którzy je przyjmą, obiecuję zbawienie. Dusze te będą tak drogie Bogu, jak kwiaty, którymi ozdabiam Jego tron”.*

ŁUCJA: *„Czy zostanę tu sama?”*

MATKA BOŻA: *„Nie, córko. Czy bardzo cierpisz? Nie trać odwagi, nie*

*opuszczę cię nigdy. Moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która zaprowadzi cię do Boga”. „W chwili, gdy wypowiadała te ostatnie słowa – opowiada Siostra Łucja – rozchyliła swe dłonie i po raz drugi przekazała nam odblask tego niezmiernego światła. W nim widzieliśmy się jakbyśmy byli zanurzeni w Bogu. Hiacynta i Franciszek wydawali się być w części tego światła, która wznosiła się do nieba, a ja w tej, która rozpościerała się na ziemi. Przed prawą dłonią Matki Bożej znajdowało się serce otoczone cierniami, które wydawały się w nie wbijać. Zrozumieliśmy, że było to Niepokalane Serce Maryi znieważane przez grzechy ludzkości, które pragnęło zadośćuczynienia” (s. 18-19)*

Pojawiają się tutaj dwa szczególne kłamstwa. Pierwsze to takie, że nabożeństwo do niepokalanego serca Maryi ma zbawić ludzi. Wg Biblii zbawienie jest TYLKO dzięki Jezusowi. Oto dowód:

„To niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w IMIĘ JEZUSA CHRYSYTA Nazarejczyka – którego ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że przez Niego ten człowiek stanął przed wami zdrowy. On jest kamieniem, odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla. I NIE MA W ŻADNYM INNYM ZBAWIENIA, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni.” Dz. 4:10-12

Inną nieprawdą jest, iż Maryja może zaprowadzić człowieka do Boga. Jedyną drogą do Boga jest Jezus:

„Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.” J. 14:6

Sama treść tych objawień bardziej wskazuje na Maryję niż na Jezusa. Pamiętajmy, że w ciężkich chwilach mamy liczyć na Jezusa, który jest Bogiem. Na nim mamy się opierać, bo na człowieku można się zawieść. Jezus powiedział:

„Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię.” Mt. 11:28

Ponadto na kartach Starego Testamentu mamy napisane:

„To mówi Pan: Przeklęty mąż, który pokłada nadzieję w człowieku i który w ciebie upatruje swą siłę,  
a od Pana odwraca swe serce.” Jr. 17:5

### **TRZECIE OBJAWIENIE 13 LIPCA 1917**

ŁUCJA: „Czego sobie Pani życzy ode mnie?”

MATKA BOŻA: *„Chcę, abyście przyszli tu 13 dnia następnego miesiąca i nadal codziennie odmawiali różaniec na cześć Matki Bożej Różańcowej, aby uprosić pokój na świecie i koniec wojny, gdyż tylko Ona będzie mogła wam pomóc”.*

ŁUCJA: *„Chciałabym prosić, aby Pani powiedziała nam, kim jest i uczyniła jakiś cud, żeby wszyscy uwierzyli, że rzeczywiście nam się Pani ukazuje”*

MATKA BOŻA: *„Nadal przychodźcie tutaj co miesiąc. W październiku powiem wam, kim jestem i czego chcę oraz dokonam cudu, który wszyscy zobaczą, aby uwierzyli”.*

Następnie Łucja skierowała kilka próśb o nawrócenie grzeszników, uzdrowienia i inne łaski. Matka Boża zawsze odpowiadała tak samo, polecając niezmiennie odmawianie różańca, że w ten sposób otrzymają te łaski w ciągu roku. Potem dodała: *Ofiarujcie się za grzeszników i powtarzajcie wielokrotnie – zwłaszcza gdy będziecie czynić jakąś ofiarę – „O Jezu, czynię to z miłości dla Ciebie, w intencji nawrócenia grzeszników oraz jako zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi”.* (s. 19 – 20)



Jak widać Maryja miała przyczynić się do zakończenia trwającej wojny. Ciekawe jest to, że tylko ona miała pomóc! Słowo „tylko” jest tu kluczowe, ponieważ neguje ono pomoc jakiejś innej osoby w tej ciężkiej sytuacji udzielić Bóg. Czy byłoby coś złego by modlić się o pokój do Boga?

## **CZWARTE OBJAWIENIE 19 SIERPNI 1917**

Czwarte objawienie wyjątkowo miało miejsce 19 sierpnia, a nie jak zwykle 13 dnia miesiąca. Powodem tego był fakt, iż tego dnia nie były one obecne w Cova da Iria, gdyż były uprowadzone przez administratora kantonu Ourém, który chciał by wyjawily one tajemnice objawień. Stąd zjawia skontaktowała się z dziećmi 19 sierpnia w miejscowości Valinhos. Dialog Łucji z tajemniczą istotą wyglądał tak:

ŁUCJA: *„Czego sobie Pani życzy ode mnie?”*

MATKA BOŻA: *„Chcę, abyście nadal przychodzili trzynastego dnia miesiąca do Cova da Iria i odmawiali różaniec codziennie. W ostatnim miesiącu uczynię cud, aby wszyscy uwierzyli”.*

ŁUCJA: *„Co Pani chce, abyśmy zrobili z pieniędzmi, które ludzie zostawiają w Cova da Iria?”*

MATKA BOŻA: *„Niech sporządzą dwa feretrony. Jeden ty będziesz nosiła z Hiacyntą i dwie inne dziewczynki, ubrane na biało. Drugi niech nosi Franciszek z trzema innymi chłopcami. Pieniądze składane na te feretrony są przeznaczone na święto Matki Bożej Różańcowej, a reszta jako datek na kaplicę, która ma być zbudowana”.*

ŁUCJA: *„Chciałabym prosić o uzdrowienie kilku chorych”.*

MATKA BOŻA: *„Tak, niektórych uzdrowię w ciągu roku”.* I przybierając smutniejszy wyraz twarzy, znowu poleciła dzieciom praktykowanie umartwień: *„Módlcie się, módlcie się wiele i czyńcie ofiary za grzeszników, ponieważ wiele dusz idzie do piekła, bo nie mają nikogo, kto*

*by się za nie ofiarował i modlił”.* (s. 23)

Słowo Boże zabrania czynienia feretronów w celu oddawania im czci:

„Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia względem tych, którzy Mnie nienawidzą. Okazuję zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań.” Wyj. 20:4-6

„Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen.” Rz. 1:25

## **PIĄTE OBJAWIENIE 13 WRZEŚNIA 1917**

W trakcie tych objawień doszło do serii nietypowych zjawisk atmosferycznych, które były widoczne dla kilkunastu tysięcy osób. Tak wyglądała rozmowa Łucji z tajemniczą istotą:

*MATKA BOŻA: „Odmawiajcie w dalszym ciągu różaniec, aby uprosić koniec wojny. W październiku ukaze się również Pan Jezus, Matka Boża pod wezwaniem Bolesnej i Karmelitańskiej oraz św. Józef z Dzieciątkiem Jezus, aby pobłogosławić świat. Bóg jest zadowolony z waszych umartwień, ale nie musicie spać ze sznurami. Noście je tylko w dzień”.*

*ŁUCJA: „Proszono mnie, abym poprosiła Panią o wiele rzeczy; uzdrowienie kilku chorych, uzdrowienie głuchoniemego”.*

*MATKA BOŻA: „Tak, niektórych uzdrowię, innych nie. W październiku uczynię cud, aby wszyscy uwierzyli”.*

W tej krótkiej rozmowie dziwna jest zapowiedź objawienia Dzieciątka Jezus. Przecież Jezus wstąpił do nieba jako dorosły mężczyzna. Czemu zatem miałby objawić się jako dziecko?

## **SZÓSTE OBJAWIENIE 13 PAŹDZIERNIKA 1917**

ŁUCJA: *„Czego Pani sobie życzy ode mnie?”*

MATKA BOŻA: *„Chcę ci powiedzieć, aby wybudowano tu kaplicę na moją część. Jestem Matką Boską Różańcową. Odmawiajcie w dalszym ciągu codziennie różaniec. Wojna się skończy, a żołnierze wkrótce wrócą do swoich domów”.*

ŁUCJA: *„Miałam prosić Panią o wiele rzeczy, o uzdrowienie kilku chorych, nawrócenie niektórych grzeszników, etc.”*

MATKA BOŻA: *„Jednych uzdrowię, innych nie. Trzeba, aby się poprawili i prosili o przebaczenie swoich grzechów”. I ze smutnym wyrazem twarzy dodała: „Niech nie obrażają więcej Boga Naszego Pana, który już i tak jest bardzo obrażany”.*

Potem rozchyliwszy dłonie Matka Boża sprawiła, że płynący z nich blask odbił się od słońca. A podczas gdy się wznosiła, Jej własny blask odbijał się od słońca. W tym momencie Łucja krzyknęła: *„Spójrzcie na słońce!”* Gdy Matka Boża zniknęła w bezkresnej dali firmamentu, na oczach dzieci rozegrały się kolejne trzy sceny: pierwsza – symbolizująca tajemnice radosne różańca, druga – bolesne i trzecia – chwalebne. Tylko Łucja widziała wszystkie trzy sceny; Franciszek i Hiacynta widzieli tylko pierwszą. Obok słońca pojawili się św. Józef z Dzieciątkiem Jezus na ręku i Matką Boską Różańcową. To była Święta Rodzina. Najświętsza Panna była ubrana na biało, w niebieskim płaszczu, a Dzieciątko Jezus było w jasnoczerwonej sukience. Św. Józef pobłogosławił tłum, czyniąc trzy razy znak krzyża. Dzieciątko Jezus uczyniło to samo. Następną sceną była wizja Matki Boskiej Bolesnej i Pana Jezusa zgnębionego bólem, w drodze na

Kalwarię. Wydawało się, że Pan Jezus pobłogosławił świat. Matka Boża nie miała miecza w piersi. Łucja widziała tylko górną część ciała Pana Jezusa. Na zakończenie pojawiła się, w chwalebnej wizji, Matka Boska Karmelitańska, ukoronowana na Królową nieba i ziemi, z Dzieciątkiem Jezus na rękach. Gdy te wizje rozwijały się przed oczami dzieci, wielki tłum, 50-70 tysięcy widzów, stał się świadkiem cudu słońca. Deszcz padał przez cały czas objawienia. W momencie, gdy Matka Boża zakończyła rozmowę z Łucją i zaczęła unosić się ku niebu, a Łucja krzyknęła: „*Spójrzcie na słońce!*”, chmury nagle rozstały się i słońce ukazało się oczom zgromadzonych jak olbrzymi, srebrny dysk. Świeciło ono z nigdy dotychczas nie widzianą intensywnością, ale nie oślepiało. Trwało to tylko krótką chwilę. Wtem ta ogromna kula zaczęła „tańczyć”. Słońce szybko wirowało jak gigantyczne koło ognia. Zatrzymało się na chwilę i ponownie zaczęło się obracać wokół własnej osi z zawrotną szybkością. Potem brzegi jego stały się purpurowe i zaczęło wirować po niebie, rzucając czerwone języki ognia. Światło to odbijało się na ziemi, na drzewach i krzakach, a nawet na ludzkich twarzach i ubraniach, przybierając różne natężenia blasku i barwy. Powtórzyło się to trzykrotnie i wtedy pędzona szaloną siłą kula zdawała się drżeć, trząść i spadać zygzakami na przerażony tłum. Wszystko to trwało może 10 minut. W końcu słońce tym samym zygzakowatym szlakiem powróciło na swoje miejsce i znów, spokojne jak codziennie, zaczęło świecić swym normalnym blaskiem.” (s. 24-25)

Maryja znana z kart Biblii była skromną i pokorną kobietą. Biblia nigdzie nie ukazuje tego by otaczano ją kultem czy zanoszono do niej modlitwy. Celem Szatana jest odbieranie Bogu chwały, negowanie doskonałości ofiary na Golgocie oraz fałszowanie Ewangelii. Cały majstersztyk polega na tym, iż Szatan miesza prawdę z kłamstwem co w konsekwencji daje kłamstwo. Przy tym wszystkim posługuje się różnymi cudami by zwieść ludzi. Słowo Boże pokazuje nam, iż są ludzie, którzy czynili cuda, a których moc nie pochodziła od Boga. Przykładem tego mogą być kapłani faraona oraz czarnoksiężnik Szymon. Słowo Boże przestrzega nas przed cudami, które mogą pochodzić od demonów:

„Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych.” Mt. 24:24

Innym argumentem jest to, iż zjawa przepowiedziała pewne wydarzenia, które się spełniły (np. koniec I Wojny Światowej). Pamiętajmy, że Szatan jest przebiegłą istotą, która domyśla się jaka będzie przyszłość. Tym bardziej nie jest to dla niego trudne skoro w dużej mierze on kontroluje świat. To on zachęca wielu polityków do działań wojennych. Warto mieć na uwadze jak skończyły Franciszek i Hiacynta Marto. Zmarli w cierpieniach w wieku 11 i 10 lat. Z czasem po powszechnie znanych objawieniach Łucja zaczęła ujawniać tajemnice fatimskie, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem sympatyków teorii spiskowych.

Pierwszą tajemnicą była przerażającą wizją piekła, w którym cierpią grzesznicy. Druga tajemnica głosi, że może nastać kolejna wojna za pontyfikatu Piusa XI. Co ciekawe II Wojna Światowa oficjalnie rozpoczęła się za Piusa XII, a nie za Piusa XI. Ostatecznie pokój ma nastąpić gdy Rosja się nawróci. Z Biblii zaś wiemy, że zwycięstwo nastąpi z sądem Jezusa. Obie tajemnice zostały ujawnione 31 sierpnia 1941 roku czyli po fakcie. Trzecia tajemnica została upubliczniona przez Jana Pawła II 26 czerwca 2000 roku. W swej treści ukazywała papieża, który miał być zastrzelony przez żołnierzy. Tutaj część katolików dopatruje się zamachu na życie Jana Pawła II z 1981 roku. Ponadto jest mowa o aniele, który ciska w ziemię językami z ognia nawołując do pokuty. Nie docierają one na ziemię tylko dzięki ingerencji Maryi. Jaki sens ma to, iż Maryja przeciwstawia się działaniu anioła służącemu Bogu? Sens z pewnością można znaleźć w Słowie Bożym, po które niestety wielu katolików nie sięga.

### Bibliografia:

– Antonio Augusto Borelli: „Fatima – orędzie tragedii czy nadziei?”, Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. Księdza Piotra Skargi 2000, tłum. Anna Baryga, Sławomir Olejniczak, Leonardo Przybysz.

– wersety z Biblii Tysiąclecia

**Wypowiedz się:**